



Kalendarium pierwszej Solidarności

14 SIERPNIA 1980

Rozpoczął się strajk w Stoczni Gdańskiej. Żądano m.in. przywrócenia do pracy Anny Walentynowicz, podwyżek płac, wybudowania pomnika ofiar Grudnia 1970.

16 SIERPNIA 1980

Dyrekcja Stoczni Gdańskiej częściowo zgadza się zrealizować żądania stoczniowców. Komitet Strajkowy postanawia zakończyć strajk. Lech Wałęsa na wniosek innych strajkujących zakładów ogłasza strajk solidarnościowy. Powołany zostaje Międzyzakładowy Komitet Strajkowy.

18 SIERPNIA 1980

Do MKS przyłączyło się już 156 zakładów Wybrzeża. Po dwóch obradach, z godziny 10 i godziny 20, uzgodniono treść 21 postulatów strajkowych.

W Szczecinie rozpoczyna strajk Stocznia Remontowa i Stocznia im. A. Warskiego. Na czele Komitetu Strajkowego staje Marian Jurczyk. Wkrótce przyłączają się inne zakłady i powstaje Międzyzakładowy Komitet Strajkowy".

27 SIERPNIA 1980

Gdański MKS reprezentuje 630 przedsiębiorstw. Strajki obejmują Wałbrzych, Bielsko-Białą, Świdnik, Ursus.

27-28 SIERPNIA 1980

Rozpoczyna się strajk w KWK Manifest Lipcowy w Jastrzębiu. Do Komitetu Strajkowego dołączają inne zakłady. Utworzony zostaje pierwszy na Śląsku MKS z przewodniczącym Jarosławem Sienkiewiczem.

28 SIERPNIA 1980

Huta Katowice rozpoczyna strajk okupacyjny. Powstaje Międzyzakładowy Komitet Robotniczy na czele z Andrzejem Rozpłochowskim.

30 SIERPNIA 1980

W Stoczni Szczecińskiej delegacja rządowa podpisała porozumienie z MKS, kończące strajk. Porozumienie jest korzystne dla strajkujących ekonomicznie, zdawkowe w kwestiach politycznych.

31 SIERPNIA 1980

W sali BHP Stoczni Gdańskiej o godz. 16.40 zostaje podpisane porozumienie pomiędzy reprezentującym 700 zakładów MKS oraz delegacją rządową. Strajk dobiegł końca. O 17.55 w sali BHP rozpoczęła się pierwsze posiedzenie komitetu założycielskiego Niezależnego Związku Zawodowego.

To był prawdziwy fe

Niech zstąpi Duch Twój i odnowi oblicze ziemi. Tej ziemi – te słowa papieża Jana Pawła II padły w Warszawie w 1979 roku. Rok później narodziła się Solidarność – 10-milionowy ruch, który doprowadził do upadku komunizmu w Europie. Rok i miesiąc po zarejestrowaniu związku przez warszawski Sąd Okręgowy wprowadzono stan wojenny. Kilka dni później, 16 grudnia 1981 roku pod kopalnią Wujek w Katowicach rozległy się strzały. Festiwal solidarności Polaków został przerwany na siedem i pół roku. Niestety, okupiono go krwią i cierpieniem tych, którym marzyła się wolna Polska i nie bali się tych marzeń realizować.

Czerwiec 1976

W połowie lat 70. polityka ekipy Edwarda Gierka załamała się. Na sklepowych półkach królował ocet. W kolejkach trzeba było stać godzinami. W połowie 1976 roku władze ogłosiły podwyżki cen, niektórych nawet o 70 procent. 25 czerwca doszło do powszechnych protestów. Zastrajkowały dziesiątki tysięcy osób. W Ursusie, Płocku i Radomiu doszło do ulicznych rozruchów. W tym ostatnim mieście podpalono budynek KW PZPR. Protesty były brutalnie pacyfikowane. Rannych zostało niemal 200 osób. Władze wycofały się z podwyżek, ale uczestników strajków i protestów zwalniano z pracy, prześladowano. Wielu aresztowano.

Papież dał nam jedność

16 października 1978 roku Karol Wojtyła został papieżem.

Jego wybór zaskoczył PRL-owski rząd, a Polakom dał nadzieję i poczucie jedności.

Kiedy 1 lipca 1980 roku ogłoszono kolejne podwyżki cen, po kraju rozlała się fala strajków. Świdnik, Lublin, a 14 sierpnia także Gdańsk. Stoczniowcy domagali się przywrócenia do pracy Anny Walentynowicz. Chcieli pomnika upamiętniającego ofiary masakry w 1970 roku, podwyżki płac, dodatku drożyznianego.

17 sierpnia powołano Międzyzakładowy Komitet Strajkowy. Podobny powstał niedługo potem także w Szczecinie.

Stanął cały kraj

Do 21 sierpnia strajki rozlały się na cały kraj. Tego dnia, jako pierwszy w Katowickim, zastrajkował FAZOS w Tarnowskich Górach. Jednak Śląsk i Zagłębie stanęły dopiero 28, ale zrobiły to solidnie i z przytupem.

„Po sierpniu 1980 r. Polacy poczuli się wolni, a partia komunistyczna po raz pierwszy miała poczucie, że władza wymyka jej się z rąk

Protesty z 1956 i 1970 roku stłumiono siłą. Tym razem ich zasięg zmusił partię do negocjacji.

Festiwal Solidarności

W Gdańsku, Szczecinie, Jastrzębiu i w Hucie Katowice podpisano porozumienia. Na ich mocy powstały niezależne samorządne związki zawodowe. Rozpoczął się trwający 16 mie-



Zomowcy – mówiono o nich bijące serce PZPR (inscenizacja)

sięcy festiwal Solidarności.

16 grudnia 1980 roku w Gdańsku odsłonięto Pomnik Poległych Stoczniowców. Miesiąc później delegacja „S” z Lechem Wałęsą spotkała się w Watykanie z Janem Pawłem II.

19 marca 1981 r. podczas sesji WRN w Bydgoszczy nie dopuszczono do głosu zaproszonych przedstawicieli Solidarności. Pro-

testujący zostali siłą usunięci przez milicjantów z sali obrad i pobici. Do szpitala przewieziono Jana Rulewskiego, Mariusza Łabentowicza i Michała Bartoszcze. 27 marca w proteście przeciwko pobiciu związkowców odbył się 4-godzinny ostrzegawczy strajk generalny.

Związek rósł w siłę. Należało do niego już 10 milionów osób.

To była środa, 16 grudnia 1981 roku – jak zapami

LECH WAŁĘSA

pierwszy przywódca Solidarności, b. prezydent RP

Kiedy na Wujku padły strzały, byłem internowany i nie miałem z nikim kontaktu. Pamiętam, że tuż po zatrzymaniu, gdy docierały informacje o protestach w zakładach pracy, chwyciłem za słuchawkę telefoniczną i do osoby po drugiej stronie powiedziałem, że pójść wszędzie tam, gdzie rozpoczęły się strajki, by uniknąć rozlewu krwi. Powiedziałem, że bezpiecznie wyprowadzę robotni-



AP/ALANDIAZ

ków. W odpowiedzi usłyszałem: Pan żartuje. To jest wojna. Dziś myślę, że z premedytacją władza zachowała się tak, a nie inaczej, żeby przestraszyć Polskę. AGA

KS. HENRYK BOLCZYK

na prośbę górników z Wujka, w czasie strajku odprawiał na kopalni msze

Na Wujek pierwszy raz przyszedłem 13 grudnia. Górnicy prosili mnie, farorza, o radę. W powietrzu czuć było strach, ale też dumę. Przychodziłem na kopalnię w każdy kolejny dzień aż do 15 grudnia, kiedy to odmawianie różańca przerwał okrzyk: „Chopy, oni na nas jadą”. 16 grudnia nie byłem na Wujku. Przychodzili do mnie



BOGDAN KULAKOWSKI

parafianie, którzy opowiedzieli mi, co się stało. Górnicy chcieli się bronić, nie chcieli atakować. Przecież w obliczu militarnej siły przeciwnika byli skazani na porażkę. AGA